

Dlaczego islam rodzi potwory?

Autor tekstu: **Nicolai Sennels**

Psychoopatów można znaleźć we wszystkich kulturach i religiach. Ale jedna z nich przebija wszystkie — o wiele długości. Codzienne zabójstwa, terror, prześladowania i egzekucje całych rodzin popełniane przez wyznawców islamu przyprawiają o mdłości.

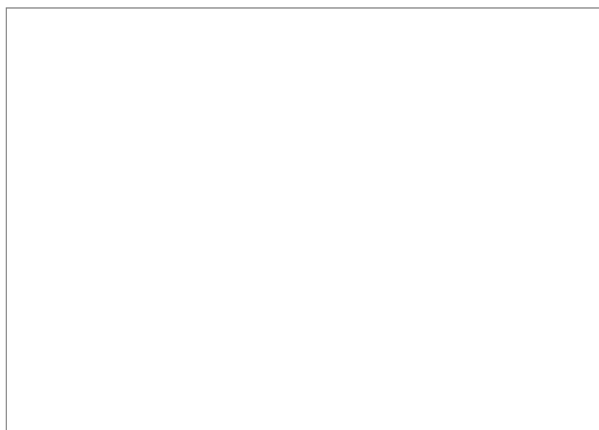
Pomysłowość w znajdowaniu nowych metod zabijania i zastraszania ludzi jest zadziwiająca: porwania samolotów i rozbijanie ich o budynki, oblawy na bezbronnych i niewinnych ludzi w centrach handlowych, ukrywanie bomb na własnych ciałach, wykorzystywanie modeli samolotów jako dronów, mocowanie śmigieł do ciężarówek i używanie ich jako „ludzkich kosiarek”, mordowanie rodzin kwasem i ogniem, wieszanie ludzi na dźwigach ku uciesze tłumów, itd. Rodzi się pytanie: skąd bierze się taki brak współczucia i niemal figlarne i kreatywne mordowanie rzekomych wrogów.

To pytanie dla psychologów, takich jak ja.

Nikt nie rodzi się seryjnym mordercą, gwałcicielem, ani kryminalistą. Co więc jest takiego w islamskiej kulturze, że proporcjonalnie tak wielu muzułmanów krzywdzi ludzi?

Jako psycholog w duńskim więzieniu dla nieletnich miałem rzadką szansę studiowania mentalności muzułmanów. 70 proc. młodocianych przestępców w Danii ma islamskie pochodzenie. Porównałem ich z niemuzułmanami z tej samej grupy wiekowej o mniej więcej podobnym pochodzeniu społecznym. Doszedłem do wniosku, że islam i jego kultura są zawierają pewne mechanizmy psychologiczne, które szkodzą rozwojowi człowieka i pobudzają zachowania przestępcze.

Oczywiście mam świadomość, że muzułmanie są różni i że nie wszyscy akceptują pełne przemocy i niemoralne przesłanie zawarte w Koranie i nie wszyscy podążają za równie żenującym przykładem proroka Mahometa. Jednak, jak inne religie, islam ma wpływ na swoich wyznawców i kulturę, w której żyją.



Można rozróżnić dwie grupy mechanizmów psychologicznych, które zarówno osobno jak i w połączeniu wzmacniają agresywne zachowania. Pierwsza grupa ma związek głównie z religią, co wskazuje na wczesną islamską indoktrynację dzieci, która nie stroni od używania siły i poniżania. Biorąc pod uwagę, że szariat karze odstępstwo od religii śmiercią, można zrozumieć troskę rodziców o wybory podejmowane przez ich potomstwo. Druga grupa mechanizmów jest związana z kulturą i psychologią. Te kulturowe mechanizmy są naturalną konsekwencją wpływu religii takiej jak islam i wyrastającej z 1400-letniego społeczeństwa plemiennego, które nie pozwala na rozwój wolności poza granice wyznaczone przez wierzenia religijne.

Wychowanie poprzez pranie mózgu

Pranie mózgu tradycyjnie odbywa się poprzez połączenie bólu i powtórzeń. W efekcie ludzie działają wbrew swojej ludzkiej naturze: nienawidzą i zabijają niewinne istoty, których nawet nie znają. Świadome obarczanie psychicznym i fizycznym cierpieniem łamie w ludziach opór przed nieustannie powtarzanym komunikatem.

Reżimy totalitarne wykorzystują tę metodę wobec dysydentów politycznych. Armie mniej ucywilizowanych krajów pozyskują w ten sposób bezwzględnych żołnierzy, a sekty religijne na całym

świecie fanatyzują w ten sposób swoich wyznawców.

Podczas licznych sesji z ponad setką muzułmańskich więźniów odkryłem, że przemoc i powtarzanie religijnych przesłań są powszechne w islamskich rodzinach.

Kultura islamska nie dysponuje tak głębokim rozumieniem rozwoju człowieka, jak inne społeczeństwa; fizyczny ból i groźby są więc preferowaną metodą wychowywania dzieci. Dlatego wiele dziewczynek dorasta w zgodzie na przemoc w małżeństwie, dlatego chłopcy uczą się, że przemoc można akceptować. Dlatego dziewięcioro na dziesięcioro dzieci odbieranych rodzicom przez kopenhaskie władze pochodzi z rodzin imigranckich. Tradycja wykorzystania bólu i poniżania jako narzędzi dyscyplinujących jest w szerokim użyciu w islamskich szkołach — również na Zachodzie.

To wszystko, w połączeniu z niezliczonymi powtórzeniami wersetów Koranu w domu i szkole, sprawia, że dzieci są bezbronne wobec koranicznej indoktrynacji, nawet jeśli stoi ona w sprzeczności ze świeckim prawem, logiką i podstawowym zrozumieniem współczucia.

Jak wiemy z wielu studiów psychologicznych, dziecko pod silnym wpływem bodźca ma wielką trudność z uwolnieniem się i zmianą tego wpływu w późniejszym życiu. Nie powinno więc nas dziwić, że muzułmanie, pomimo nieludzkiego charakteru ich religii i widocznej niezdolności do wykazania się poczuciem humoru, współczuciem czy innymi pociągającymi właściwościami, są silniejsi w swojej wierze od wszystkich innych grup religijnych.

Czynniki psychologiczne

Kultura, którą generuje islamskie wychowanie, wykształca cztery cechy psychologiczne, które w następstwie umożliwiają i wzmacniają agresję.

Te cztery czynniki to: gniew, pewność siebie, odpowiedzialność i nietolerancja.

Zachodnie społeczeństwa zgodnie uważają gniew za oznakę słabości. Niekontrolowane wybuchy tego nieprzyjemnego uczucia szybko prowadzą do utraty twarzy, zwłaszcza w krajach Północy i mimo że gniewni ludzie budzą strach, nigdy nie są szanowani. W kulturze islamu gniew akceptuje się, a zdolność zastraszania innych jest widziana jako cecha pozytywna i jest źródłem społecznego statusu. Obserwujemy muzułmańskie kraje i grupy etniczne dumnie ogłaszające „dni gniewu”, używające sprzecznych wewnętrznie określeń takich jak „święty gniew”.

W zachodnich społeczeństwach zdolność radzenia sobie z konstruktywną krytyką oraz ignorowania tej fałszywej widzi się jako wyrażenie pewności siebie i uczciwości. Jak widać, inaczej ma się rzecz z muzułmanami. Tutaj krytyka, prawdziwa czy nie, to atak na honor. Oczekuje się, że honor będzie odbudowany przy użyciu dowolnych środków, a oponent zostanie uciszony. Muzułmanie niemal nigdy nie usiłują wyjść naprzeciw krytyce przy użyciu logicznych argumentów. Zamiast tego próbują uciszyć krytykę okazując obrazę, rzucając wyzwiskami, uciekając się do gróźb lub nawet zabijając przekaziciela takiej treści.

Trzeci czynnik psychologiczny dotyczy odpowiedzialności za samego siebie i tu wielką rolę odgrywa psychologiczne zjawisko poczucia umiejscowienia kontroli. Ludzie wychowani według zachodnich standardów mają ogólnie wewnętrzne umiejscowienie kontroli, czyli doświadczają życia jako rządzonego czynnikami wewnętrznymi: własnymi wyborami, poglądami, sposobami radzenia sobie z emocjami i sytuacjami, i tak dalej. Muzułmanów wychowuje się tak, by uważali swoje życie za zależne od czynników zewnętrznych. Wszystko dzieje się „insha' Allah”, z woli boskiej. Liczne prawa religijne, tradycje i potężne męskie autorytety nie mają przestrzeni na osobistą odpowiedzialność. To jest przyczyną żenującej i znanej całemu światu muzułmańskiej mentalności ofiary, która odpowiedzialność muzułmanów za ich własną kondycję zrzuca na wszystkich innych.

Wreszcie, czwarty czynnik psychologiczny, który sprawia, że muzułmanie są podatni na agresywny przekaz płynący z Koranu, to nietolerancja. O ile zachodnie społeczeństwa definiują dobrą osobę przez jej otwartość i tolerancję, muzułmanom wmawia się, że stoją ponad innymi, że ich przeznaczeniem jest dominować nad niemuzułmanami i powinni się od nich dystansować społecznie i emocjonalnie. Liczne, pełne nienawiści i odczłowieczające wersety zawarte w Koranie i Hadisach, skierowane przeciw niemuzułmanom, ściśle przypominają propagandę psychologiczną, do której uciekają się przywódcy chcący przygotować mentalnie swoich obywateli do walki i zabijania. Jeśli kogoś nienawidzisz i odmawiasz mu człowieczeństwa, łatwiej przychodzi ci go zabić.

Dlaczego islam rodzi potwory?

Kulturowy i psychologiczny koktajl gniewu, niskiej samooceny, mentalności ofiary i podatności na wpływ, połączone z agresywnym i dyskryminującym stosunkiem do niemuzułmanów — to wszystko, wtłaczane do głów przy użyciu bólu, poniżania i przyprawiającego o zawrót głowy

powtarzania niezliczonych wersetów Koranu, które niosą nienawiść i gniew — oto powody, dla których islam jest kolebką demonów.

Problem w islamie

Problematyczne w islamie jest to, że istnieje tak wiele czynników psychologicznych, które pchają jego wyznawców ku agresywnej postawie wobec innych grup, iż ogólny konflikt jest, przynajmniej z psychologicznej perspektywy, nieunikniony. Obserwując w tej wielkiej grupie wrogich nam ludzi tak dużą presję i emocje uważam, że stoimy w obliczu zawieruchy i nie dostrzegam możliwości, by jej uniknąć. Aby ludzie się zmienili, muszą tego chcieć, móc i mieć pozwolenie — a tylko garstka muzułmanów ma tak szczęśliwe warunki.

Zbyt niewielu ludzi docenia siłę psychologii zagnieżdżonej w religii i kulturze. Jak się przekonaliśmy, żadna armia pracowników społecznych, hojnych systemów pomocy społecznej, złotoustych polityków, politycznie poprawnych dziennikarzy i szerzących demokrację żołnierzy nie powstrzyma tych gigantycznych sił. Rozsądne prawo imigracyjne ograniczające islamizację naszych krajów może ograniczyć cierpienie. Jednakże moje wykształcenie i psychologiczne doświadczenie zawodowe w pracy z muzułmanami pozwala mi ocenić, że tego wielowymiarowego, agresywnego ruchu przeciw naszej kulturze nie uda się ani zneutralizować, ani zmienić jego toru.

Jestem przekonany, że jako demokratyczne i wykształcone społeczeństwa możemy się skupić na zachowaniu naszych wartości i konstytucji, że możemy wygrać konfliktu, którego źródłem są częstokroć nasi domorośli zwolennicy szariatatu. Pytanie brzmi, ile godności, praw obywatelskich, krwi, pieniędzy i łez stracimy po drodze do tego zwycięstwa.

Tłumaczenie

LO

Źródło: www.jihadwatch.org (<http://www.jihadwatch.org/2013/09/nicolai-sennels-psychology-why-islam-creates-monsters.html>)

Tekst ukazał się również na portalu [Euroislam](http://www.euroislam.pl) (<http://www.euroislam.pl>).

Nicolai Sennels

Duński psycholog. Pracował w więzieniu w Kopenhadze wśród młodych przestępców wyznania muzułmańskiego i napisał na ten temat głośną książkę: *Among Criminal Muslims: A Psychologist's experiences with the Copenhagen Municipality*.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 27-10-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9376) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9376>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl